

Tegoroczny – dwudziesty drugi z kolei – Rajd Rodzinny Federacji Polskiej Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain”, który miał miejsce w dniach 19-21 czerwca w Nałęczowie i w Puławach, jest już za nami. Czas więc na jego stosowną rekapitulację. Zorganizowała go Szanowna Loża „Pierre et Marie Curie”, odbywająca na co dzień swoje uroczyste prace w Warszawie. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich Warsztatów Federacji Polskiej, a także nasi szczególnie goście, Siostry z Szanownej Loży „Prometea” Wielkiej Żeńskiej Loży Francji.

Piątek, pierwszy dzień Rajdu, upłynął nam na zakwaterowaniu się w Ośrodku „CSW Energetyk” położonym obok niezmiernie uroczego parku w malowniczym uzdrowisku Nałęczów, kilka minut spacerem od pijalni wody mineralnej. Do naszej dyspozycji były już od pierwszych godzin urzędowania w owym centrum – prócz pięknie urządzonych pokoi hotelowych utrzymanych w klasycznym stylu – między innymi restauracja „Amperia Cafe”, oferująca szeroki wybór dań regionalnych oraz urokliwy ogród z dostępnym w nim sprzętem do grillowania. I tak, późnym wieczorem, gdy niemal wszyscy goście przybyli do hotelu, radośni i pogodni, spędziliśmy ów czas na niekończących się braterskich rozmowach.

Sobota rozpoczęła się natomiast od zwiedzania Pałacu Księżąt Czartoryskich w Puławach, który został wzniesiony na ruinach – zniszczonego przez wojska szwedzkie w 1706 roku – zamku obronnego, powstałego – według planów rezydencjonalnych holenderskiego architekta Tylmana z Gameren – w latach 1671-1676 specjalnie dla marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. W trakcie zwiedzania owej rezydencji – pełnej licznych pamiątek z odległej o kilka stuleci epoki (mała architektura, obrazy, arystokratyczne stroje, broń, przedmioty codziennego użytku itp.) – dowiedzieliśmy się choćby, że jej odbudowy podjęty się w XVIII i XIX wieku rody Sieniawskich i Czartoryskich. Niestety, po powstaniu listopadowym został w pałacu umieszczony – po licznych przebudowach naruszających pierwotną tkankę tej konstrukcji – Aleksandryjski Instytut Wychowania Panien, a od 1862 roku funkcjonowały tu naukowe placówki rolnicze. Kontynuatorem ich tradycji jest obecnie działający w rezydencji Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy.

Następnie mogliśmy podziwiać przylegający do pałacu Park Puławski – zaprojektowany pod koniec XVII wieku również przez Tylmana z Gameren – w stylu francuskim z formowanymi i strzyżonymi szpalerami, boskietami oraz gabinetami. Dowiedzieliśmy się również, że ogród ten przeszedł – za sprawą Izabelli z Flemingów Czartoryskiej – w I połowie XVIII wieku swoistą metamorfozę na styl angielski. Księżna zatrudniła bowiem do swojego projektu James’a Savage’a – ogrodnika wcześniej przywiezionego z Anglii, który założył ogród w stylu romantyczno-krajobrazowym. Nasz zachwyt wzbudziła także przylegająca do parku Świątynia Sybilli (pierwsze w Polsce muzeum narodowe założone w 1801 roku). Ukoronowaniem tej wycieczki była zaś deska autorstwa naszej Siostry Doroty, która nawiązała w niej między innymi – prócz wątków historyczno-obyczajowych związanych z Puławami doby XVIII i XIX wieku – do fascynującej tradycji wolnomularskiej owego miejsca.

A gdy już pierwsze gwiazdy ukazały się na nieboskłonie odbyła się uroczysta kolacja połączona z grillowaniem. Następnie byliśmy wszyscy świadkami pięknego programu artystycznego, na który składały się: deska o związkach Adama Mickiewicza ze „Sztuką Królewską” Siostry Elżbiety, deklamacja utworów poetyckich autora *Pana Tadeusza* przez Siostrę Ewę oraz wokalnoliteracki repertuar w wykonaniu Siostry Beaty z wykorzystaniem między innymi tekstów Michała Rusinka. Nad wszystkim czuwał zaś perfekcyjnie główny organizator Rajdu Brat Paweł. I tak niepostrzeżenie noc przerodziła się magicznie w pierwsze blaski świtu, a naszym dysputom nie było końca...

W niedzielę zaś, po śniadaniu, udaliśmy się – pomni ostatnich wrażeń – w drogę powrotną do swoich domów. Do zobaczenia za rok!